



Medexpress, 2018-12-02 21:15

Marcin Czech: Pacjenci mogą spodziewać się obniżek cen leków



Fot. MedExpress TV

- W tej chwili tworzymy bazę danych tych leków, których mogłoby zabraknąć na kolejnej liście od 1 stycznia - mówi wiceminister zdrowia Marcin Czech.

Z końcem roku wygasają decyzje refundacyjne dla bardzo wielu leków. Czy istnieje niebezpieczeństwo, że część leków zniknie z wykazu refundacyjnego? Jeśli tak, to jaki to będzie procent?

Prowadzimy obecnie bardzo ożywione prace nad tym, aby wszystkie decyzje, które mają kontynuację (jest ich dwa tysiące dwieście) doczekały się przepracowania przez nasz urząd. Komisja Ekonomiczna oraz dobrze zorganizowani pracownicy w Departamencie Polityki Lekowej i Farmacji pracują w pocie czoła, włącznie z sobotami i w kilku składach negocjacyjnych. I pracujemy w tej części departamentu przez 12 godzin na dobę, aby ze wszystkim zdążyć. W tej chwili tworzymy bazę danych tych leków, których mogłoby zabraknąć na kolejnej liście od 1 stycznia. Nie ma ich bardzo dużo. I będziemy analizować lek po leku, odpowiadając na pytanie, czy pacjenci będą mieli zamienniki, czy będzie to jeden czy kilka zamienników,

jaki był powód najczęściej niezłożenia dokumentów o przedłużenie decyzji przez producentów. Proszę pamiętać, że w Polsce system refundacji opiera się na wnioskach składanych przez producentów. W związku z tym, jeżeli producent po dwóch czy trzech latach doszedł do wniosku, że on nie chce mieć leku w refundacji, nie składa takiego wniosku, to my nie możemy zmusić go, by pozostał w systemie refundacyjnym. To wszystko będziemy weryfikować. Prace trwają i mamy nadzieję zdążyć na czas. Wygląda na to, że te ryzyko, które było podnoszone w mniej, lub bardziej paniczny sposób przez niektóre media, nie znajdzie odzwierciedlenia w rzeczywistości.

Czy pacjenci mogą się spodziewać wzrostu dopłat z własnej kieszeni do wielu leków?

Pacjenci mogą spodziewać się raczej obniżek cen, ponieważ w wielu grupach terapeutycznych Komisja Ekonomiczna w sposób bardzo skuteczny doprowadza do obniżek cen leków. Oczywiście, może się tak zdarzyć, że przy obniżeniu limitu będziemy mieli trochę inną sytuację rynkową i ceny leków, do których te osoby są przyzwyczajone, mogą w części dopłatowej, aptecznej, stać się wyższe. Ale zawsze będą istniały odpowiedniki, po które można sięgnąć po to, by była to opłata nie większa niż wcześniej. My nie dokonujemy żadnych rewolucji np. przesuwając leki z jednym poziomem refundacji do mniej korzystnego. Zawsze będzie tak, że nawet jeśli będą takie przesunięcia, to grupy zostaną te same. Myślę, że większość pacjentów będzie miała mniej do dopłaty.

WARTO PRZECZYTAĆ



[Krzysztof Kopec: Z aptek może zniknąć nawet 700 refundowanych leków](#)

Jak przebiegają prace Komisji Ekonomicznej w sprawie ustalania warunków refundacji na kolejny okres?

Jeżeli użylibyśmy sportowego porównania do maratonu w wykonaniu etiopskich zawodników, to w tej chwili wbiegamy tunelem na stadion. Komisja Ekonomiczna ma jeszcze dość trudne, bo przy pełnym stadionie, i pewnie nie raz skomplikowane, procesy do przeprowadzenia. Ale jesteśmy na ich ukończeniu. Proszę pamiętać, że na tym się nie kończy, bo te tysiące wniosków muszą być jeszcze przeprocesowane w Departamencie Polityki Lekowej. Choć to smutne, mamy na razie pozawieszane wszystkie urlopy między świętami a nowym rokiem, bo będziemy starać się wszystko domknąć, tak by nie stało się to 31 grudnia o 23:59, tylko wcześniej.